



Wychodzimy z podziemia, po wakacyjnej drzemce! Kolejne numery „Gaudium” odsłonią przed Wami świat widziany oczyma redaktorów miesięcznika kulturalno-religijnego. Dziękujemy za współpracę redaktorce Katarzynie Kojzar i życzymy studentce powodzenia podczas wszystkich sesji egzaminacyjnych. Nowym redaktorem naczelnym została Julia Judyńska. Gratulujemy! Julii życzymy sił, cierpliwości i czytelności!

Gazetka jest dostępna w wersji elektronicznej. Znajdziecie ją na www.parafiakozle.pl w dziale różności, klikając pobieranie! Każdy może próbować sił w pracy redakcyjnej, wystarczy wysłać własny artykuł, który wcześniej nigdzie nie był publikowany, na adres gaudium.redakcja@gmail.com. Najlepsze artykuły umieścimy w gazecie! Anonimów nie zamieszczamy! Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w nadesłanych tekstach :)

Pamiętamy o Was, naszych Drogich Czytelnikach! Pojawiają się nowe konkursy, propozycje Dekanalnego Duszpasterza Młodzieży i inne ciekawe propozycje! Czekamy na Wasze pomysły i spostrzeżenia!

Niech nam Pan Bóg błogosławi

Ks. Marcin Utzig

kontakt: czarnyvorzel@interia.pl

W tym numerze:

| | |
|--------------------------------------|---|
| Młody bohater Maryi | 1 |
| <i>Tyle razem dróg przebytych...</i> | 2 |
| Wywiad z Madytu | 2 |
| Powrót do przeszłości | 3 |
| Radosny kogel-mogel | 4 |

MŁODY BOHATER MARYI

Stanisław Kostka – niby święty jak każdy w historii Kościoła. Ale to właśnie on stał się patronem młodzieży polskiej. Był normalnym dzieckiem, takim jak my, uczył się, bawił, spotykał ze znajomymi, jednak jedno wyróżniało go od innych – był osobą bardzo wrażliwą. Omijał przyziemne rozrywki i uroki życia, by swój cenny czas po nauce spędzić na czytaniu i modlitwie. Bardzo często zadawał sobie pokuty, nawet biczował się. Przez to stał się nielubiany przez znajomych, którzy po prostu traktowali go jak dziwaka, a nawet bili.

Gdy podupadł na zdrowiu z Komunią Świętą przyszła do niego sama święta Barbara – patronka dobrej śmierci. Największym cudem w jego życiu było spotkanie z Najświętszą Panią, która go uzdrowiła i nakazała wstąpić do zakonu jezuitów, jednak ojciec nie chciał się na to zgodzić. Dlatego młody Stasiuś uciekł, by w innym mieście wstąpić do klasztoru. Tam przeżywał najpiękniejsze lata swojego życia. Przyjął nowicjat, później śluby zakonne. W wieku 18 lat, napisał list do Maryi oraz prosił świętego Wawrzyńca, by uprosił u Boga dla niego śmierć w dniu Wniebowzięcia. Prośba ta została wysłuchana. Dwa dni przed Wniebowzięciem Kostkę zmorzyła wysoka gorączka. W nocy poprosił o położenie na ziemi oraz wziął do ręki różaniec, który ucałował i powiedział: „To jest własność Maryi, Panny w niebie.”. Wtedy właśnie, podczas modlitwy jego twarz jaśniała tajemniczym blaskiem. Po północy, 15 sierpnia Stanisław Kostka widział Maryję z orszakiem aniołów.

Po tej wizji święty Stanisław Kostka, mając zaledwie 18 lat, skonał...

Dlaczego akurat patron młodzieży? Odpowiedź jest prosta – Stanisław Kostka został patronem nas – młodych, ponieważ daje świetny przykład walczenia o chrześcijaństwo. Jego modlitwa i nie przejmowanie się bluźnierstwami innych sprawiają, że jest w nas więcej odwagi i siły do walczenia przy boku Chrystusa.



Relikwie oraz portret św. Stanisława Kostki,
fot. Justyna Kręcichwost

Tyle razem dróg przebytych...

Słońce zachodzi szybciej, a powietrze, mimo kalendarzowego lata, pachnie jesienią. W sadach palą się ogniska, a świat nabiera ciepłych odcieni. Wakacje dobiegły końca. Chciałoby się zanurzyć z Grechutą *tyle razem dróg przebytych, tyle ścieżek przedeptanych...* W naszej parafii wypoczynek przebiegał niezwykle aktywnie. Zaraz po zakończeniu roku szkolnego trzydziestoosobowa grupa pod przewodnictwem Księdza Marcina ruszyła na podbój Gór Sowich. Spędzili 5 dni w Zagórzcu Śląskim. Mieszkali w ośrodku rekolekcyjno-wypoczynkowym CARITAS diecezji świdnickiej. Dzień rozpoczynali od Eucharystii następnie przemierzali górskie szlaki, zwiedzali sanktuaria, odkryli tajemnicę zamku Grodno. Śmiałkowicie byli też z wizytą w sztolniach. Uczestnicy wyjazdu o mocnych nerwach oddawali się rozrywkom parku linowego. Nie brakowało czasu na zabawę. Wszyscy wrócili do Koźła bogatsi o nowe doświadczenia i znajomości.



fot. Agata Seidel w pewien lipcowy wieczór, wróciliśmy do Koźła.

Sierpień upłynął pod znakiem pieszych pielgrzymek. Parafianie z Koźła uczestniczyli w 35-tej Opolskiej Pieszkiej Pielgrzymce na Jasną Górę oraz w 247 parafialnej pielgrzymce na Górę Świętej Anny. Opiekunem i przewodnikiem na pielgrzymkowym szlaku był Ksiądz Sławomir.

Po tak aktywnych i pięknych, letnich dniach wracamy naładowani pozytywną energią do nowego roku szkolnego i wkrótce, akademickiego. Wspomnienia po wakacjach poprawią wszystkim humor w czasie jesiennej szarugi. Naszym Księżom za organizację, zaangażowanie i poświęcony czas DZIĘKUJEMY!

P.S. Do następnych wakacji niecałe 300 dni©

Magda Maj

Wywiad z Madrytu

Według rzymskiego *Rome Reports* tegoroczne spotkanie młodzieży w Madrycie skupiło w jednym miejscu i czasie prawie dwa miliony młodych osób z ponad 193 krajów. Przez 6 dni (16-21 sierpnia 2011) wraz z papieżem Benedyktem XVI modliło się blisko 12 tysięcy Polaków, a ich ilość mogła być przecież znacznie większa, gdyż na pewno nikt nie policzył indywidualnych pielgrzymów oraz grup niezarejestrowanych. Liczby jednak zawsze pozostaną tylko liczbami, a tego co tak naprawdę działo się w Hiszpanii nie są w stanie opisać. Postanowiłam więc spotkać się z uczestniczką Światowych Dni Młodzieży- Aleksandrą Trenk studentką drugiego roku neurobiologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaprzyjaźnioną z naszym pismem, aby opowiedziała mi i Wam drodzy Czytelnicy o tym, co przeżyła na własnej skórze.

- **Julia Judyńska:** Co skłoniło Cię do wyjazdu na spotkanie młodych w Madrycie?

Aleksandra Trenk: Myślę, że przede wszystkim była to ciekawość i chęć przeżycia czegoś niezwykłego. Słyszałam dużo opowiadań od znajomych, którzy byli na Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii. Oczywiście sama Hiszpania bardzo kusiła, bo Madryt to piękne miasto.



- **JJ:** Jak wyglądają Światowe Dni Młodzieży, podziel się z nami swoimi refleksjami, spostrzeżeniami.

AT: Światowe Dni Młodzieży to przede wszystkim spotkanie z papieżem i młodymi ludźmi z całego świata. Dobra zabawa, dużo śpiewu i koncertów, trochę zwiedzania. Najważniejsze jest oczywiście nocne czuwanie.

- **JJ:** Czy ze swej podróży zapamiętałaś jakąś wyjątkową sytuację, czy może cały wyjazd był czymś więcej dla Ciebie?

AT: Cały wyjazd był wyjątkowy, cały czas coś się działo. Najbardziej chyba zapamiętam burzę nad Quatro Vientos - miejscem, gdzie odbyło się wspomniane już nocne czuwanie. Na początku burzowe chmury nas trochę przeraziły, ale kiedy zaczęło padać od razu zrobiło się przyjemniej po całym dniu spędzonym na 40-stopniowym upale. Spakowaliśmy nasze rzeczy w worki, żeby nie zmokły, a sami zaczęliśmy się bawić razem z innymi.

- **JJ:** Czy tego rodzaju wydarzenie jest okazją tylko do niesamowitych przeżyć w sferze duchowej, czy może coś jeszcze?

AT: Tak, to niesamowite przeżycia. Samo spotkanie z Ojcem Świętym to wielkie wydarzenie, na które czeka się z milionami innych młodych ludzi. To również okazja rozmowy i nawiązania znajomości z ludźmi z drugiej strony globu.

• **JJ:** Czy skorzystasz jeszcze z możliwości podobnego wyjazdu i jak namówiłabyś znajomych aby pojechali z Tobą?

AT: Oczywiście, ze chętnie skorzystam z możliwości podobnego wyjazdu. Rio de Janeiro (za 2 lata) to może za daleko, ale kto wie może za 4 lata uda nam się pojechać. Wszystkich zachęcam na podobny wyjazd. Jest to cudowna przygoda, której długo się nie zapomni.

Z opowieści Oli, którą snuła godzinami, (a ja wybrałam jej najciekawsze, na potrzeby „Gaudium”, fragmenty) wynika, że Światowe Dni Młodzieży są niesamowitą przygodą i możliwością umocnienia wiary. Kto wie, może za dwa lata w Rio ktoś z Was/nas także będzie mógł cieszyć się okazją do modlitwy z samym Papieżem...

Julia Judyńska



POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Styczeń 1807 roku... W powietrzu czuć grozę i strach. Wśród mieszkańców Koźła i okolic zapanowało złowrogie wyczekiwanie na dalszy rozwój wypadków. Słychać w oddali straszny hałas... Czy to już? Czy to dziś? Nieprzyjaciel jest już niedaleko! Wszyscy do broni!

Kilkutysięczna armia napoleońska rozpoczyna oblężenie Twierdzy Koźle. Do obrony staje wojsko pruskie i mieszkańcy, gotowi bronić miasta do ostatniej kropli krwi.

4 lutego... Serca mieszkańców i żołnierzy z Koźła zamarły w przerażeniu, rozpoczęło się bombardowanie miasta. Na ulicach słychać krzyki, ludzie uciekają do piwnic, chroniąc się przed deszczem kul...

Miesiąc po bombardowaniu... Pierwszy kryzys... W Twierdzy wybucha bunt.

4 marca... Decyzja o zastąpieniu formalnego oblężenia blokadą Koźła.

10 czerwca... Zawieszenie broni mające trwać aż do 16 lipca.

17 lipca... Wojska oblegające opuściły pozycję pod Koźlem.

W sobotę (10 września 2011) mogliśmy przeżyć to po raz kolejny. Jednak nie w atmosferze strachu i niepokoju, ale wśród radosnego wyczekiwania. To właśnie w ten dzień można było oglądać rekonstrukcję bitwy na strzelnicy przy ulicy Dunikowskiego. Wydarzenie ściągnęło rzeszę ludzi, zaczynając od tych najstarszych i kończąc na najmłodszych, mimo że odbyło się już po raz piąty. Przybyli nie tylko mieszkańcy naszego miasta ale także ludzie z dalszych rejonów Polski, a nawet z zagranicy!

Przeraźliwe huki, wybuchy, krzyki i hałasy z pola bitwy nie wystraszyły jednak nikogo. Także tumany dymu nie *wykurzyły* widzów, nawet z pierwszych rzędów (a wierzcie mi wiem coś o tym :)).

Dla samych *aktorów*, odgrywających bitwę, też musiała być to nie lada frajda, bo, któż odmówił by sobie poczucia się jak Rambo czy też Zorro na koniu. Każdy dzielny śmiałek został wyróżniony pamiątkowym medalem przez prezydenta miasta.

Po bitwie można było podejść do dzielnych *żołnierzy* w ich obozowiskach, obejrzeć jak wyglądała musztra, czy też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie (nawet z samym dowódcą :)), a także (dla tych starszych) strzelić z broni.

Do *przeszłości* powrócimy ponownie za rok. Na pewno atrakcji nie zabraknie, nawet dla tych marudnych ;) Do zobaczenia na polu bitwy! :)



Przygotowanie wojska do walki, fot. Justyna Kręcichwost

Kinga Frąckowiak

RADOSNY KOGEL - MOGEL

KALENDARIUM LITURGICZNE

16 września - święci męczennicy Korneliusz, papież, i Cyprian, biskup
18 września - św. Stanisław Kostka, zakonnik, patron Polski
19 września - św. January, biskup i męczennik
21 września - św. Mateusz, Apostoł i Ewangelista
23 września - św. o. Pio z Pietrelciny, prezbiter
25 września - bł. Władysław z Gielniowa, prezbiter
27 września - św. Wincenty Paulo, prezbiter
28 września - św. Waclaw, męczennik
29 września - święci Archaniołowie Michał, Rafał i Gabriel
30 września - św. Hieronim, prezbiter i doktor Kościoła

PAŹDZIERNIK

1 października - św. Teresa od Dzieciątka Jezus, dziewica i doktor Kościoła
2 października - świętych Aniołów Stróżów
4 października - św. Franciszek z Asyżu
5 października - św. Faustyna Kowalska, dziewica
7 października - Najświętsza Maryja Panna Różańcowa
9 października - bł. Wincenty Kadłubek, biskup
13 października - bł. Honorat Koźmiński, prezbiter
15 października - św. Teresa od Jezusa, dziewica i doktor Kościoła
16 października - św. Jadwiga Śląska
17 października - św. Ignacy Antiocheński, biskup i męczennik
18 października - św. Łukasz, Ewangelista

KRÓTKI PRZEWODNIK KULTURALNY

WRZESIEŃ

10-11 września V Dni Twierdzy Koźle
11-18 września Festiwal Sacrum Profanum
22 września spotkanie z Benedyktem XVI w Berlinie
24-25 września Jarmark Franciszkański w Opolu

PAŹDZIERNIK

1-2 października XXIV Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej,
Poezji Śpiewanej Sztuk Różnych „WRZOSOWISKO”
21-23 października XVIII MIĘDZYKRAJOWY FESTIWAL
FILMÓW NIEZALEŻNYCH im. Ireneusza Radzia "Publicystyka 2011"

Zapraszamy na **Mszę Świętą** dla młodzieży,
która odbywa się
w każdy piątek
o godzinie 19
w Kościele
Najświętszej Marii
Panny.



Konkurs!
Ile dzwonów wzywa na Mszę Świętą
w Kościele pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny w
Kędzierzynie-Koźlu? Trzy osoby, które
jako pierwsze odpowiedzą prawidłowo
na pytanie otrzymają nagrody rzeczowe.
Odpowiedzi wysyłajcie na
czarnyorzel@interia.pl

...

Już odpowiedziałeś,
a jednak dalej się zastanawiałeś.
Już przyszedłeś,
a jednak nic nie powiedziałeś.
Już zapukałeś,
a mimo to uciekłeś.
Przyszedłeś,
a mówiłeś, że nigdy się nie pojawisz.
Płakałeś,
a mówiłeś, że to tylko słabi płaczą.
Błagałeś o pomoc,
lecz wciąż powtarzałeś, że jesteś
samowystarczalny.
Śmiałeś się,
a w sercu płakałeś.
Mówiłeś, że kochasz,
a nienawidziłeś.
Wciąż powtarzałeś, że jesteś silny
i wciąż kłamałeś.
Podjąłeś już decyzję,
lecz się zawahałeś.
Już ich oceniałeś,
lecz wciąż w ich oczy patrzyłeś
W końcu się pomodliłeś,
a mówiłeś, że Bóg nie istnieje...

Anna Litwinowicz

9 października, już po raz kolejny, w naszej parafii odbędzie się Dzień Papieski. Tegoroczne hasło brzmi: „Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy”. Jak co roku przed kościołem będą zbierane fundusze na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która pomaga zdolnej młodzieży z ubogich rodzin. Oprócz tego przed kościołem nasza młodzież będzie rozprowadzać kremówki, a zebrane fundusze zostaną przeznaczone na kozielskie Duszpasterstwo Młodzieży. Już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy do włączenia się we wspólne dzieło.

ks. Sławek



www.nasza-wiara.pl
Portal społecznościowy ludzi wierzących

Zachęcamy do odwiedzenia naszej
strony parafialnej www.parafiakozle.pl